Czwartek 2-go lutego 1928 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

IMIENINY P. Prezydenta Rzeczypospolitej

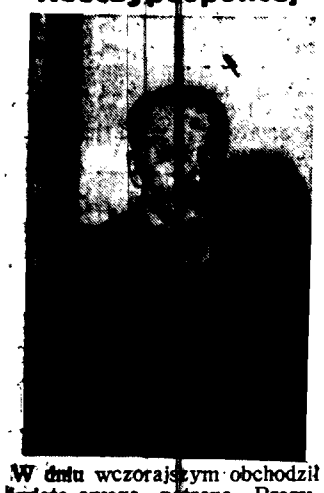

W dniu wczorajszym obchodził święto swego patrona Prezydent Ignacy Mościcki. Dzień ten z powodu żałoby po przedwcześnie zmarłym synie spędził pan Prezydent w ścisłem gronie najbliższej rodziny, nie przyjmując żadnych oficjalnych życzeń imieninowych.

Niemniej jednak w stronę Zamku królewskiego płynęły dnia tego z całej Polski jak najgorętsze myśli i jak najszczersze życzenia, by Opatrzność zachowała jaknajdłużej przy życiu i pełni sił żywotnych p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

*

W godzinach południowych p. wicepremjer Bartel wraz z członkami gabinetu złożył w dniu dzisiejszym życzenia imieninowe p. Prezydentowi Rzplitej.

Prócz członków Rządu i rodziny p. Prezydent nie przyjmował żadnych życzeń.

PO POWROCIE DELEGATÓW POLSKICH Z MOSKWY

Rozmowa przedstawiciela naszego pisma z p. nacz. Hołówką

Dyrektor departamentu min. przemysłu i handlu p. Sokołowski i naczelnik wydziału wschodniego min. spraw zagr. p. Hołówko,

powrócili do Warszawy

we wtorek wiecz. z Moskwy po omówieniu i wyjaśnieniu z posłem Patkiem szeregu punktów, dotyczących projektowanego nawiązania rokowań handlowych polsko-sowieckich.

Poglądy, uzgodnione między poselstwem polskiem, a przedstawicielami wyżej wymienionych ministerstw zostały przez nich przedstawione odnośnym ministrom.

*

Po długiej konferencji, odbytej z min. Zaleskim, przyjął p. naczelnik Hołówko współpracownika naszego pisma o późnej godzinie nocnej.

— Nie widziałem Moskwy — mówił p. Hołówko — od r. 1918. To też obserwowałem życie stolicy sowieckiej z wielkiem zainteresowaniem.

— Krążyły u nas pogłoski o rozruchach w Moskwie?

— Nie rozumiem, skąd powstać mogły podobne wieści, gdyż w Moskwie i na całej przestrzeni, którą przebyłem w podróży, panował

całkowity spokój.

Życie płynie tam zupełnie normalnie.

— Czy może pogłoski te mają uzasadnienie w nastrojach?

— Sądzę, że nie. W walce opozycji panuje raczej odprężenie, czego dowodem jest list Zinowjewa i Kamieniewa do partji komunistycznej.

W chwili obecnej, sądząc z prasy, przedmiotem zainteresowania w Moskwie są głównie

zagadnienia ekonomiczne,

a więc w pierwszym rzędzie kwestja gromadzenia zapasów zboża i próby wprowadzenia 7-godzinnego dnia pracy. O jakiemkolwiek napięciu wewnętrznem lub o nastrojach wojennych niema mowy.

— Z czem Panowie wracają z Moskwy?

— Sprawa rokowań o traktat handlowy ma bardzo poważne znaczenie i wymaga

należytego przygotowania.

Z p. posłem Patkiem omawialiśmy główny zarys przyszłych rokowań. Było to zasadniczym celem naszej podróży do Moskwy.

Dlatego też dziwny wydaje mi się

alarm,

podniesiony przez prasę niemiecką w związku z naszym wyjazdem ze stolicy sowieckiej. Pamiętajmy o tem, że sprawa nie wyszła dotychczas ze stanu

przedwstępnych przygotowań

u obu stron.

Praktyka wielu państw uczy, że rokowania o traktaty handlowe trwają bardzo długo, zanim wejdą w stadjum decydujące.

Unieważnienie dalszych 3 list wyborczych

nr. 16 — 23 — 32

Pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego wiceministra Cara odbyło się plenarne z rzędu posiedzenie państwowej komisji wyborczej.

Na posiedzeniu tem poddano dalszemu badaniu listy państwowe kandydatów na posłów do Sejmu i do Senatu. Państwowa komisja wyborcza uznała za ważne zgłoszone listy poselskie, oznaczone numerami:

21 (Narodowo - państwowy Blok pracy), 26 (Ludowo - ukraińska Partja pracy), 29 (Komitet wyborczy inwalidów i zdemob. wojskowych),

oraz listy senackie oznaczone numerami:

6 (Ukraiński Związek narodowy), 11 (Monarchistyczna Organizacja wszechstanowa M. O. W.), 20 (Ruska), 21 (Narodowo-państwowy Blok pracy), 22 (Blok wyborczy ukr. socj. wł. rob. p.).

Komisja państwowa unieważniła następujące listy państwowe:

16 (Główny komitet wyborczy P. P. S. lewicy), 23 (Związek siły chłopskiej), 32 (Zjednoczenie lewicy chłopskiej Samopomoc).

Przyczyną unieważnienia było stwierdzenie na podstawie zaświadczeń, otrzymanych od przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych z poszczególnych okręgów, że osoby podpisane na zgłoszeniach nie są umieszczone w spisach wyborczych. Po unieważnieniu tych podpisów, po została liczba osób okazała się mniejszą od wymaganej przez art. 58 ustęp 2 ordynacji wyborczej.

Urzędnicy skarbowi z rządem

Nadzwyczajne zebranie Koła warszawskiego oświadczyło się za bezpartyjnym blokiem

WARSZAWA, 1.2.

Nadzwyczajne walne zebranie Koła warszawskiego Stowarzyszenia urzędników skarbowych odbyło się wczoraj przy udziale przeszło 500 osób. Zebranie zagaił prezes zarządu p. Kozłowski, zapraszając p. S. Nowaka na przewodniczącego.

Dr. Filipek wygłosił obszerny referat w sprawie ustosunkowania się skarbowców do wyborów i zakończył okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Po dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, oświadczającą się za poparciem Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

P. Dewey

będzie strzelał do wilków

Doradca finansowy, p. Dewey, jest zarówno świetnym ekonomistą, jak i zamiłowanym myśliwym.

Obecnie p. Dewey opuścił na kilka dni Warszawę, by udać się do Paryża na spotkanie ośmek.

Powróciwszy wraz z niemi do Warszawy doradca finansowy zamierza odbyć krótką wycieczkę na Wileńszczyznę, by wziąć tam udział w polowaniu na wilki.

Obył upolować jak najwięcej tych złośliwych bestyj, choć i tu, na miejscu, ich nie braknie.

Mamy wilka, chadzającego cichaczem i dającego się dotkliwie we znaki ludności miljonowej stolicy.

Ten wilk — to drożyzna.

Kto i kiedy go ustrzeli?

BERLIŃSKA FABRYKA *fałszywych dokumentów emigracyjnych*

Białostoczanie bohaterami afery

BERLIN. 1.2. Za fabrykowanie dokumentów skazano niejakiego Zemankowicza, pochodzącego z Białegostoku na jeden rok i 8 miesięcy więzienia i 1.600 marek kary.

Ojciec Zemankiewicza rekrutował w Białymstoku emigrantów do Stanów Zjednoczonych, którzy z Gdańska udawali się samolotami do Królewca, a stamtąd pociągiem kurytarzowym do Berlina. Tutaj Zemankowicz-junior zamieniał ich zapomocą fałszywych dokumentów na obywateli niemieckich, wyjeżdżających do Ameryki na podstawie niemieckiej normy emigracyjnej.

Oszustwo to wyszło najaw, gdy władze amerykańskie zawróciły do Europy rzekomego obywatela niemieckiego, Ericha Luthera, który nazywał się Józef Kużewski. Kużewski, znalazłszy się zpowrotem w Berlinie, zrobił doniesienie policyjne.

Zaślubiny książęce

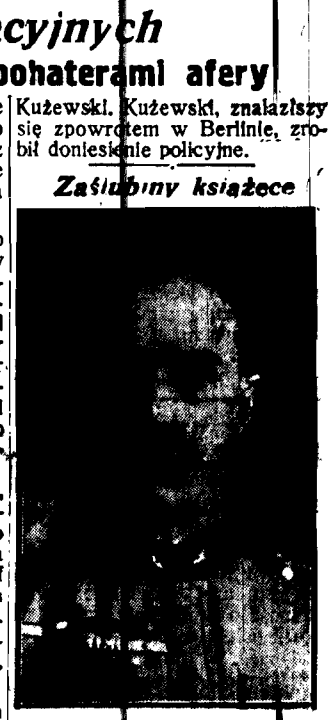

Bliski kuzyn króla włoskiego książę Pistoi, syn Tomasza księcia Genui z domu Sabaudzkiego, wstępuje w związki małżeńskie z księżniczką Lidją Arenberg, przedstawicielką rodu z Westfalji.

Tajna umowa między Berlinem a Kownem

podpisana przy drzwiach zamkniętych w zacisznym gabinecie

BERLIN, 1.2. — Tel. wł. — Berlińskie koła dyplomatyczne są pod wrażeniem zawarcia

tajnych paktów

między Niemcami a Litwą, co ma stąpiło poza częścią oficjalną rozmów i pertraktacyj. Stresemann bawił w gmachu poselstwa litewskiego przy Kurfürstenstrasse w niedzielę o godz. 2 popoł., natomiast Waldemaras w dniu tym w ministerstwie spraw zagranicznych wcale się nie zjawił. Rokowania litewsko-niemieckie nie zostały więc sfinalizowane

w sposób jawny

i uroczysty w ministerstwie spraw zagranicznych, jak to jest przyjęte przy podpisywaniu niewinnych układów arbitrażowych, lecz

przy zamkniętych drzwiach

w zacisznym gabinecie p. Sidzikauskasa na litewskim obszarze eksterytorjalnym, jak gdyby kierownik niemieckiej polityki zagranicznej podpisywał jakieś kapitulacje, podyktowane mu przez dyktatora kowieńskiego.

W rzeczywistości było oczywiście zupełnie inaczej. Stresemann i Waldemaras podpisali prócz układu arbitrażowego również inne dokumenty. Jak się dowiaduje korespondent naszego pisma, w poselstwie litewskiem wymieniono wzajemnie dwie noty, których treść, jak postanowiono, zostanie

tajemnicą dyplomatyczną.

W nocie litewskiej do rządu niemieckiego przyznaje Waldemaras Niemcom szereg daleko idących koncesyj w sprawie Kłajpedy i kwestji optantów oraz wyznaczenia pasu terytorjalnego na Litwie dla tworzenia osiedli niemieckich

stahlhelmowców.

Prasę niemiecką skłoniono do przemilczenia opublikowania tekstu dokumentów, podpisanych przez Stresemanna i Waldemarasa, zasłaniając się względami, podyktowanymi interesem polityki niemieckiej.

Najstarszy Polak w Berlinie

Polak, Walenty Adamczak, który w ubiegłych w tych dniach 100 lat, jest najstarszym berlińczykiem.

Kradzież 2000 dolarów

przy okienku bankowem

W łódzkim oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 74 dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży.

Niejaki Izrael Flamholz miał wpłacić do kasy Banku 2.000 dolarów. W chwili, kiedy zbliżał się do okienka, skradziono mu z kieszeni całą sumę.

Sprawcy kradzieży zbiegli.

Jakże różnie kobieta wachlarza używa:
Są chwile, kiedy za nim chroni się płochliwa.
Kiedyindziej spojrzenie jak grot z zań wystrzela,
I razi prosto w serce wrzące wielbiciela.

Wachlarz woła i wachlarz precz też odejść każe.
On ci łaskę najwyższą niesie czasem w darze.
A czasem jest zwiastunem porażki i klęski.
A wszystko, by pognębić doszczętnie ród męski.

Niemcy winny naśladować

POKOJOWĄ POLITYKĘ POLSKI

Wizyta przemysłowców niemieckich w Polsce dała powód niektórym czynnikom do rozważania i rewizji zasad polityki niemieckiej wobec Polski

„W obliczu długiej wojny celnej należy wizytę i rozmowy w Warszawie uważać za symbol nowego ducha gospodarczego — stwierdza „Germania" i tak kończy: „Rozmowy te tem goręcej należy powitać, że mogą one znacznie przyczynić się do utworzenia pomyślnych warunków dla rokowań o traktat handlowy".

Znany pacyfista niemiecki, były kapitan marynarki niemieckiej, Persius, ogłosił w „Gen. Anz." artykuł podający ostrej krytyce stanowisko sfer niemieckich w stosunku do Polski i domagający się, by rząd Rzeszy poszedł za głosem pokojowej polityki min. Zaleskiego i zrealizował jedyne możliwą koncepcję ścisłego porozumienia z Polską.

Pismo występuje ostro zwłaszcza przeciw zapowiadaniu rychłej wojny z Polską, która o wojna w każdej chwili może jakoby nastąpić.

Olbrzymia defraudacja *W BANKU SOWIECKIM*

Zbiegłych urzędników ścigają na granicy chińskiej

MOSKWA, 1.2. Urzędnicy sowieckiego Banku Państwa w Leningradzie Sołowjew i Gurczynow zbiegli, defraudując 200 tys. rubli i wielką ilość brylantów i kamieni drogocennych.

Władze sowieckie zatrzymały defraudantów w Nikolsku Uzuryjskim na Syberji.

Mieli oni zamiar przedostania się do Chin.

Nie wolno być biernym i ospałym niedołęgą

Jak liście jesienne opadają nadzieje wyborcze partyjników.

Zawiódł monopol na list pasterski biskupów, zawiódł wielki blok opozycyjny i pieniądze konserwatystów. Pozostało mu jedno: nadzieja na abstynencję wyborczą.

Rozumowanie partyjników jest proste.

Poco ma spieszyć do urn wyborczych masa tych obywateli, którzy pragną utrzymania porządku, spokoju i obecnego Rządu, aby produkcyjnie pracować nadal na swoich warsztatach?

„Piłsudski i bez nas da sobie radę" — usłużnie podpowiada bezpartyjnemu obywatelowi bierność z lenistwem i w wyniku zła pogoda, miłe spotkanie czy drzemka poobiednia powstrzyma ją takiego wyborcę od spełnienia swego obowiązku 4 i 11 marca.

„W tem nasze zwycięstwo" — szepcą między sobą ciemne duchy partyjnictwa. I istotnie w razie znaczniejszej abstynencji niszczycielskie, rozkładowe siły mogą znikomemi ilościami głosów zdobyć poważną ilość mandatów, fałszując w ten sposób wyraz woli narodowej.

Wadliwą niewątpliwie jest w tym wypadku i obecna Ordynacja wyborcza, ale póki ona obowiązuje, uczciwość obywatelska nie pozwala nikomu wstrzymywać się od głosowania.

Marszałek Piłsudski wprawdzie sam da sobie radę, ale właśnie dlatego, że mamy wielkiego Wodza na czele, nie wolno nam być narodem biernych, ospałych niedołęgów.

Przezwyciężenie wszelkich trudności i oddanie przez każdego obywatela kartki wyborczej będzie czynem, świadczącym o dzielności i energji narodowej.

Zet.

SPEŁNIENIE
Votum narodowego

Pod nazwą „Federacja spełnienia votum narodowego" zawiązała się organizacja, mająca na celu budowę kościoła Opatrzności, jako długu wdzięczności za konstytucję 3 Maja, za Niepodległość i „cud nad Wisłą".

Na czele organizacji stanął komitet honorowy, który pragnie udostępnić wszystkim wzięcie udziału w wykonaniu tego dzieła. Członkiem dożywotnim Federacji może zostać każdy Polak — katolik, który jednorazowo wpłaci składkę 100 złotych.

Pod odezwą Federacji podpisany jest obok ks. Lubomirskiego, ks. Wincentego Trojanowskiego, prezes Rady Miejskiej w Warszawie, Rajmund Jaworowski, — będący jednocześnie prezesem organizacji warszawskiej PPS.

Order papieski na piersiach syna ludożercy

Po raz pierwszy w historji papiestwa order papieski udzielony został człowiekowi z dzikiego plemienia Fidżi, liczącemu lat 70, nazwiskiem Vunivi.

Jakkolwiek syn ludożercy wyspiarz ten spędził życie swoje na bronieniu misjonarzy i oddał podczas swego długiego żywota cenne usługi kościołowi katolickiemu na dalekich krańcach oceanów, wśród dzikich ludów.

UCZEŃ SŁYNNEGO WORONOWA
zamierza odmłodzić Polskę
NA PIERWSZY OGIEŃ PÓJDĄ CZWORONOGI
Sensacyjne rewelacje dr. Terlikowskiego

Jeden z najwybitniejszych uczniów Woronowa, długoletni jego asystent (z pełnem prawem do tego tytułu) dr. Terlikowski osiadł niedawno w Warszawie.

Odwiedził go niebawem współpracownik naszego pisma i odbył z nim wysoce interesującą rozmowę.

— Czy w Polsce odmładzanie znajduje zwolenników? — brzmiało pierwsze pytanie.

— W Polsce zagadnienie to jest jeszcze bardzo niepopularne. Pracując u Woronowa, widziałem przybywających do niego na operacje mieszkańców najdzikszych zakątków Afryki i Australji, Polaków zaś prawie nie było. Zjawisko to można wytłumaczyć sobie tem, że nieliczne tylko jednostki mogą sobie u nas pozwolić na tego rodzaju operację.

— Ile bierze Woronow za taką operację?

— Różnie. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę koszty wyjazdu, pobytu i operacji, wypadnie suma bardzo poważna.

— A co stoi na przeszkodzie, by rozpoczęto operacje odmładzające też w Warszawie?

— Nic, przeciwnie, winno to nastąpić jak najszybciej. Już dzisiaj zastęp lekarzy-uczniów Woronowa i Steinacha jest b. znaczny i niema stolicy za granicą, gdzieby operacje tego rodzaju nie były dokonywane. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że operacje odmładzające są dwojakie: odmładzanie ludzi i odmładzanie zwierząt.

O tę ostatnią kategorję chodzi mi szczególnie i w tej dziedzinie właśnie prowadzę badania i doświadczenia. Mało kto w Polsce wie, że operacje odmładzania zwierząt są za granicą dokonywane masowo i to w coraz szerszym zakresie dla celów praktycznych. W ten sposób przedłuża się sztucznie okres zdolności rozpłodowych samca, poza tem zwierzę odmłodzone przybiera na wadze, uzyskuje długą i gęstą sierść, co ma np. znaczenie u baranów i owiec. Te niezwykłe wyniki operacyj odmładzających są wyzyskiwane przez hodowców zagranicznych i dają olbrzymie korzyści materjalne. Operacje odmładzania zwierząt przyniosłyby hodowli polskiej nieobliczalne wprost korzyści. Należy więc sobie życzyć, by zainteresowane sfery, a przedewszystkiem czynniki miarodajne podjęły, nie zwlekając ani chwili, inicjatywę w tej mierze.

Rozmowę przerywa nam wielki pies-wilk, który wbiega do pokoju.

— Oto — uśmiecha się dr. Terlikowski — jeden z moich pacjentów. Przed kilku miesiącami dokonałem na tym psie operacji odmładzającej.

Wilk, jakgdyby chcąc zadokumentować przypływ młodzieńczych sił, rzuca się na mnie z jawnie agresywnemi zamiarami. Uspokaja się jednak na rozkaz pana.

— Odmłodzenie nie chodzi w parze z niesfornością — stwierdza dr. Terlikowski.

— Żony mogą nam mężom pozwalać bezpiecznie na odmłodzenie się.

— Młode żony — dodaje dr. Terlikowski.

Szczęść Boże! Powodzenia!
życzy cała Polska drużynie olimpijskiej
odjeżdżającej na bój 25-ciu narodów

W dniu wczorajszym wyjechała z Polski nasza ekspedycja olimpijska, udająca się na igrzyska zimowe do St. Moritz, które rozpoczną się dn. 11 b. m.

Punktem zbornym był Kraków, skąd nasi sportowcy drogą na Wiedeń udają się do Szwajcarji wprost na miejsce wielkiej walki 25-ciu narodów.

Kto w tym gigantycznym turnieju wszystkich sportów zimowych zdobędzie pierwszeństwo? Na jakiem miejscu znajdzie się Polska?

Na pytania te oczywiście dziś jeszcze odpowiedzieć nie sposób, nie mniej jednak dużo orientacyjnych danych zdobyć można, zapoznawszy się ze szczegółami wyprawy, siłami grupy polskiej, przygotowaniami jej i t. d.

Najlepszych informacyj dostarczyć może każdemu świeży numer „Przeglądu Sportowego", który właśnie opuścił prasę.

Dowiadujemy się stamtąd, że narciarze nasi dali sobie „Krynicy doskonale radę z trzema Szwedami, a nawet trener norweski, Simonsen, ćwiczący olimpijczyków polskich, pobity został przez swego ucznia, fenomenalnego Bronka Czecha. Zawodom przypatrywał się, jak donosi „Przegląd Sportowy", Marszałek Piłsudski wraz z małżonką i córeczkami.

Numer wspomniany przynosi poza tem cały szereg nowych arcyciekawych wiadomości. Daje on jakby przedsmak tego, czego będziemy świadkami za 10 dni, podczas Igrzysk, na które „Przegląd Sportowy" wysyła specjalnego delegata.

Mniejsza o to, co tam we łbie,
Pustka, sieczka, czy też kiełbie:
Zawsze można wejść do Piasta,
Byle grosze mieć i basta!

Kandydat na posła DO 64 PARLAMENTÓW
między innemi i do Sejmu naszego

(wał) B. poseł Władysław Byrk, jeden z najwybitniejszych członków Sejmu, b. kierownik ministerstwa skarbu w gabinecie Moraczewskiego, później generalny referent budżetu, zamieścił w dzisiejszym „Expressie Porannym" wywiad, który rzuca jaskrawe światło na metody, jakiemi się rządzi partyjnictwo wogóle, a partja p. Witosa i on sam w szczególności.

Dbając przedewszystkiem o ilość nie o jakość przedstawicielstwa, „Piast" kieruje się w doborze kandydatów dwoma względami: ile może i chce dać na fundusz wyborczy i czy rozporządza dostateczną demagogją, aby zdobyć jeden bodaj powiat. Wszystko inne fraszka.

P. Byrka był posłem parlamentarnie niezwykle użytecznym i Piast jemu tylko zawdzięcza te sukcesy parlamentarne, jakiemi się może poszczycić.

Ale p. Byrka nie zrobił na posłowaniu pieniędzy i nie jest demagogiem. Nie przedstawia więc dla p. Witosa innej wartości niż tuziny jego podkomendnych. Spławił więc p. Byrkę bez ceremonji.

A przecież polityka wymaga pewnych rąk i przyzwoitości.

Główna komisja wyborcza otrzymała od miejskiego p. Wawrzykowskiego, mieszkańca Białegostoku, list z zawiadomieniem, iż chciałby ten obywatel stawić swą kandydaturę na posła do Sejmu i prosi o obwieszczenie o tem w 64 językach.

Dlaczego p. Wawrzykowski wyznacza tylko 64 języki? Istnieje ich przecież znacznie więcej, jeżeli policzyć i narzecze mieszkańców wysp Salomona i Ziemi Ognistej.

Najwidoczniej p. W. chce kandydować odrazu do 64-ch parlamentów w nadziei, że przejdzie bodaj do jednego.

Zaczyna jednak od polskiego, na przynosi zaszczyt uczuciom patrjotycznym obywatela białostockiego.

Kancelarja głównej komisji wyborczej chcąc być w porządku, odpisała p. Wawrzykowskiemu, podając warunki zbędne do postawienia kandydatury posła, a więc przedewszystkiem zebranie odpowiedniej ilości podpisów.

W dniu wczorajszym nadeszła następująca telegramowa depesza:

„Dziękuję za informacje, rezygnuję z podpisów i proszę natychmiast przyjąć moją kandydaturę i dać znać o tem przez radio w 64 językach. Marceli Wawrzynkowski".

PRACA WRE
w głównej komisji wyborczej

Dnia 5-go lutego upływa termin złożenia list ostatecznych wyborców uprawnionych do głosowania.

Wobec tak bliskiego terminu praca w Głównej Komisji Wyborczej idzie tempem wzmożonem. Świadczy o tem taki np. fakt, iż praca w niej trwała bez przerwy od piątku rano do soboty wieczorem, czyli półtorej doby.

Zainteresowanie sprawą wyborów jest znaczne. I tak np. do komisji wpłynęło około 8000 reklamacyj od osób trzecich, co do kwalifikacyj niektórych wyborców wciągniętych na listę.

Oczywiście większość olbrzymia zainteresowanych złożyła wyjaśnienia, odpierające zarzuty i na listach wyborczych pozostała.

Rewolucja w Rosji południowej(?)
Porty krymskie zamknięte minami

LONDYN. 1.2. „Daily News" donosi z Konstantynopola, iż kilka pism tureckich umieściło wiadomość o wybuchu rewolucji w Rosji południowej.

Władze sowieckie podobno zmobilizowały znaczne siły morskie, celem stłumienia rewolty.

Dostęp do głównych portów krymskich zamknięto minami.

Burze na Atlantyku
zdezorganizowały żeglugę
Olbrzymie opóźnienie statków pasażerskich

LONDYN. 1.2. Trwające od dwu tygodni burze na Atlantyku dotychczas nie ustały. Według doniesień z Nowego Jorku 113 okrętów pasażerskich nadesłało radjodepesze, że przybędą do portu nowojorskiego z poważnemi opóźnieniami.

Olbrzymi transatlantycki „Olympic" spóźni się o 24 godziny, inne okręty średniej wielkości przybędą z 4- do 5-dniowem opóźnieniem.

Kowno wycofuje się
z urojonych pretensji do Wilna

BERLIN. 1.2. Omawiając rokowania polsko-litewskie, „Der Tag" podkreśla, że ostatnia nota litewska nie upominała się o zwrot Wilna, lecz tylko o odszkodowania za szkody wyrządzone przez Polskę podczas zdobycia tego miasta.

„Modus vivendi" Pragi z Watykanem
Nota rządu do stolicy apostolskiej

PRAGA, 1.2. — Tel. wł. — Min. Benesz przesłał do Rzymu za pośrednictwem msgr. Richtera, przedstawiciela Watykanu w Pradze, notę rządu w sprawie umowy o „modus vivendi" Czechosłowacji z Watykanem. Rząd czechosłowacki zatwierdził w nocie tej umowę, likwidującą dotychczasowy konflikt kościelno - polityczny.

W nocie jest mowa o niezależności instytucyj duchownych w Czechosłowacji od pozakrajowych władz kościelnych, oraz o wyłączeniu wpływu państwa na życie duchowne kościoła.

Nieufność Kowna do Rygi
przełamana nominacją posła łotewskiego na Litwie ministrem spraw zagranicznych

RYGA, 1.2. W tutejszych kołach politycznych omawianą jest sprawa wyboru miejsca na przyszłe rokowania polsko-litewskie. Negatywne stanowisko Litwy wobec wybrania w[illegible] gi, dowodziłoby [illegible] twy względem [illegible] że panuje przek[illegible] wkońcu zgod[illegible] nieważ stanow[illegible] głaby popsuć [illegible] Łotwą i Litwą [illegible] tewskiego posła [illegible] Balodisa ministrem [illegible] cznych na Łotwie [illegible] zapewne miało wpływ [illegible] sprawę.

Pogłoski o mobilizacji
armji czechosłowackiej

PRAGA, 1.2. Urzędownie o[illegible]szono [illegible], jakoby armja czechosłowacka miała być częściowo zmobilizowana. Pogłoski te powstały stąd, że niektórzy rezerwiści otrzymali wezwania do wstąpienia do służby czynnej.

Minister obrony krajowej oświadczył, że pogłoski zostały puszczone w świat zagranicą, w celu niepokojenia ludności czechosłowackiej.

JAK UCZNIACZEK PRZED PROFESOREM
Woldemaras skapitulował przed Stresemannem
Niezadowolenie opinji kowieńskiej

KOWNO, 1.2. Oficjalny komunikat wyniku rokowań niemiecko-litewskich ogłoszono w Kownie dopiero wczoraj przed południem.

„Lietuvos Zinios" wyraża się pesymistycznie o wyniku rokowań i pisze, że Woldemaras skapitulował na całej linji.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) Godz. 10 m. 15 — 11 m. 45: Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. Godz. 12: Sygnał czasu, komunikaty lotniczo-meteorologiczny, oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Godz. 12 m. 10 — 14: Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. W programie utwory Mendelssohna, Schuberta, Schumanna. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna, p. H. Cywińska (fort.), p. H. Wertheim (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). Godz. 14 — 14 m. 20: „Jakie owoce hodować" — odczyt prof. J. Rostafińskiego. Godz. 14 m. 20 — 14 m. 40: „Wskazówki o chowie i żywieniu owiec" — odczyt inż. St. Grenlicha. Godz. 14 m. 40 — 15: „Choroby zaraźliwe drobiu" — odczyt dr. J. Hermana. Godz. 15: Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. Godz. 15 m. 15 — 17 m. 20: Transmisja z Filharmonji warszawskiej popularnego koncertu symfonicznego. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna, p. H. Zarzycka (skrzypce), p. M. Salecki (śpiew). Godz. 17 m. 20 — 17 m. 40: Rozmaitości. Godz. 18 m. 55 — 19 m. 10: Komunikaty PAT. Godz. 19 m. 10 — 19 m. 35: „Kilka słów o żonach" — odczyt p. Magdaleny Samozwaniec (Transmisja z Krakowa). Godz. 19 m. 35 — 20: Lekcja języka angielskiego. Godz. 20 m. 30: Koncert orkiestry detej pod dyr. Al. Sielskiego. Godz. 22 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30 — 23 m. 30: Muzyka taneczna. Godz. 23 m. 30 — 23 m. 45: Komunikaty PAT.

Zawodowy opiekun spadków zawodowym złodziejem

BERLIN, 1.2. Z polecenia prokuratora osadzono w więzieniu Ottona H., który z urzędu zawiadywał spadkami szeregu rodzin.

Rodzina pewnego bankiera wystąpiła z oskarżeniem, że opiekun spadkowy zdefraudował 2 miljony marek w złocie z 8 miljonów, zaszytych przez zmarłego w firance. Skradł on także pewnej dentystce z kasety gotówkę i akcje wartości 106.000 marek. Poszkodowani są również spadkobiercy pewnego aptekarza.

— Włoska miejscowość Porto Gruaro jest najbardziej błogosławionem miastem na świecie. Mieszka tam 26 rodzin z 309 dziećmi, na każdą więc rodzinę przypada najmniej 10 dzieci.

Kto się urodził dnia 2 lutego
temu imponują teatry, sygnety, dobrze skrojone fraki i arystokratyczne rodowody

Usposobienie dość wojownicze, jednak jest dość potrotny i delikatny. Bardzo troszczy się o swe interesy. Jego agresywność nieraz zapędza go w sytuacje niebezpieczne. Choć bogato obdarzony od przyrody, nie będzie się czuł szczęśliwy, póki nie nauczy się szanować zdania innych.

Nierozwinięty — taki człowiek jest próżny, stara się zwrócić na siebie uwagę i wejść w stosunki z arystokracją. Względem osób utytułowanych odczuwa szacunek i okazuje im wielkie uznanie.

Choroby: Najczęściej cierpi na reumatyzm, bóle głowy i wogóle zaburzenia w krążeniu krwi.

Niedomagania nerwowe powodują stany depresji, na które często się uskarża.

Umysł jego jest płodny i bystry, obfitujący w wybiegi i fortele. Natura czujna i aktywna. Potrafi on dzielnie bronić swych interesów. Posiada niezwykłe zdolności polemiczne zarówno jak i militarne. Czeka go powodzenie w zawodzie wojskowym. Prawy, o życzliwem usposobieniu i dużych ambicjach.

Lubi swe ognisko rodzinne i jest z niego dość dumny.

Dnia 2 lutego urodzili się: Fritz Kreisler, znakomity skrzypek, Robert L. Owen, polityk amerykański, przywódca partji demokratycznej.

Zuchwałe napady bandyckie
W WIELKICH MIASTACH AMERYKI
W Chicago zrabowano jednego dnia 77 tys. dolarów

NOWY JORK, 1.2. Bandytyzm w wielkich miastach amerykańskich przybiera zastraszające rozmiary. W Chicago dokonano znowu trzech zuchwałych rabunków.

Bandyci, obezwładniwszy dozorcę bankowego, w biały dzień skradli ze skarbca jednego z większych banków 40 tys. dol. Jednocześnie w innej części miasta urządzono napad na sklep jubilerski, rabując biżuterję wartości 30 tys. dol. Tego samego dnia wieczorem nieznani sprawcy napadli na ulicy młodą kobietę i zrabowali jej brylanty wartości 7 tys. dol.

Szpieg w niemieckiej fabryce broni
aresztowany w Kolonji

BERLIN, 1.2. — Tel. wł. — Kupiec Giesbert Daubert z Elberfeldu, który przed wojną zatrudniony był w zakładach Kruppa i następnie zastępował niemieckie fabryki broni zagranicą, aresztowany został w Kolonji pod zarzutem szpiegostwa i osadzony w więzieniu.

Podejmował on w ostatnich miesiącach podróże do Paryża i Leodjum.

Otto Habsburg w pogotowiu
do objęcia tronu węgierskiego

BILBAO (Hiszpanja), 1.2. — Tel. wł. — Pojawiły się tu znowu pogłoski o zamiarach przywrócenia monarchji na Węgrzech, a to w związku z zamierzonym wyjazdem b. cesarzowej Zyty do Francji i Belgji, gdzie na jednym z uniwersytetów belgijskich studjuje jej najstarszy syn Otton.

Podróż ta ma stać w związku z planami monarchistów węgierskich, którzy podobno zwrócili się już do Ottona, ażeby był przygotowany do wyjazdu na Węgry i do objęcia tronu.

Czarne giełdy
PANOSZĄ SIĘ
skutkiem przestarzałego ustawodawstwa giełdowego

Z inicjatywy ministerstwa przemysłu i handlu będzie znowelizowana ustawa giełdowa w ten sposób, że na giełdy towarowe dopuszczone będą osoby prywatne.

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad zjazdu polskich rad giełd zbożowo-towarowych w d. 3 i 4 b. m. we Lwowie.

Wielka szkoda, że nie pomyślano również o wiele ważniejszej sprawie, t. j. o nowelizacji ustawy giełd pieniężnych, które stają się coraz bardziej martwym organizmem, ustępując miejsca giełdom czarnym.

GIEŁDA

WARSZAWA, 1.2.
PRYWATNE NOTOWANIA

Metale

Rubel złoty 4.67.5, Dolar srebrny 8.47, Rubel srebrny 3.03, Srebrny bilon rosyjski 1.35.

Dewizy

Berlin 212.45, Gdańsk 173.66, Belgja 124.1, Holandja 359.5, Londyn 43.42, Nowy Jork 8.9, Paryż 26.41.5, Szwajcarja 171.6, Wiedeń 125.6, Włochy 47.22, Czerwoniec 82.

Papiery procentowe

Dolarówka 62.75, 5 proc. poż. konwersyjna 67, 10 proc. poż. kolejowa 102., 6 proc. poż. dol. 85.5, 8 proc. L. Z. 82, 4 i pół proc. L. Z. 56.75, 4 i pół proc. L. Z. m. W. 61, 5 proc. L. Z. m. W. 64.5, 8 proc. L. Z. m. W. 80.5.

Akcje

B. Polski 162.5, B. Dyskontowy 136, B. Handlowy 123, B. Zachodni [illegible], B. Zw. Sp. Zar. 90, Spiess 155, Elektr. Dąbrow. 65, Siła i Światło 90, Częstocice 65, Ostrowiec 67, Warsz. Cukier 71.5, Firley 52, Łazy 9, Wysoka 144, Węgiel 98.5, Nobel 40, Pitzner 7.5, Lilpop 41, Modrzejów 43.5, Ostrowieckie 83, Pocisk 12, Rudzki 48.5, Starachowice 59.9, Zieleniewski 164, Zawiercie 29.5, Żyrardów 16.75, Borkowski 18.5, Haberbusch 164, Spirytus 36.5.

„Próba starości"
Okrutne zwyczaje dzikusów z Sumatry

Mr. Seymour Frank, słynny podróżnik angielski i badacz krajów podzwrotnikowych, przeżył zgórą dwa lata wśród dzikich mieszkańców wyspy Sumatry i pobyt swój opisał w książce p. t. „Królestwo Nomadów", która cieszy się obecnie ogromną poczytnością.

W dziele tem opisuje badacz Sumatry nieznany wśród innych narodów obrzęd zwany „próbą starości".

Gdy Batakowie mają zmienić miejsce pobytu lub spotkać się z nieprzyjacielem powstaje zawsze pytanie: — czy starcy mają iść z nimi.

Jeśli podejrzewają jednego lub kilku ze swych współplemieńców, iż nie podołają trudom odległego marszu lub wyprawy, wtedy następuje próba.

Starzejącemu się wojownikowi każą wdrapywać się na wierzchołek młodego drzewa. Jeśli nie może sam tego uczynić, pomagają mu dłonie przyjaciół.

Gdy starzec wyląduje na samym wierzchołku, wtedy młodzież trzęsie drzewem, a czynią to zapamiętale, nieraz przez godzinę lub nawet dłużej.

Jeśli człowiek siedzący w gałęziach posiada dość mocy i krzepkości — nie da się strząsnąć, gdy zawiodą go siły i spadnie, wtedy uznają go za niedołężnego starca.

Przynoszą więc maty, dzidę i trochę pożywienia i wśród żałosnych śpiewów żegnają się ze starcem.

Czasami żyje on jeszcze czas dłuższy w zupełnej samotności, zwykle jednak ginie pod kilku dniach z głodu, gdyż nie może sobie zdobyć żywności.

PRZY ŚWIETLE GROMNICY UJRZAWSZY TWARZ DZIECIĄTKA
uwierzył faryzeusz w Jego Boskość
LEGENDA LUDOWA O GROMNICY

Powiesi niejeden gromnicę na ścianie, albo zaświeci ją gdy bliźnia kona lub biją pioruny, a nawet nie wie, jak to się dzieje, że światło tej poświęconej świecy ma taką szczególną moc, iż dusze wiedzie do raju i odpędza gromy.

A było to tak:

Jeszcze w Betleemie, gdy Matka Boska znajdowała się w ubogiej stajence z Chrystusem Panem, zbiegali się powitać nowonarodzone Dziecię różni ludzie.

Byli biedacy, pasterzkowie, przychodzili starzy i młodzi, żydzi i poganie, zjawili się nawet Trzej Królowie, a wszyscy widząc boskie oblicze Dzieciątka padali na kolana i wołali z wielkiej pobożności:

— Chwała na wysokości! Bóg się nam narodził!

A wieść o tem rozbiegła się szeroko i daleko, dotarła do Jerozolimy i przeraziła Faryzeuszów.

Aby się przekonać, czy to prawda co ludzie mówili, wysłali do stajenki mądrego i doświadczonego starca, aby dobrze przypatrzył się Dzieciątku i powiedział im, czy naprawdę jest takie piękne i takie boskie.

A gdy mędrzec przybył do Betleem, mrok już zapadał, a w stajence było za ciemno na stare oczy.

Przywitał Najświętszą Pannę, przyklakł przed żłobkiem, nacisnął na nos okulary i udając, że oddaje hołd Dzieciątku, jął się uważnie Mu przypatrywać.

Nie dojrzał jednak nic niezwykłego, bo stary już był i tępe miał oczy — odwrócił się więc i zaczął mówić.

— Co wy tam bajacie? Dziecko piękne, ale nic nadzwyczajnego... Nie widzę w niem Zbawiciela.

A gdy to usłyszała pewna uboga kobieta, wpadła w straszny gniew, chcąc jednak działać przezornie, pobiegła do kupca, kupiła za ostatnie grosze wielką świecę, zapaliła ją i podsuwając pod nos Faryzeusza, zawołała:

— Ty ślepcze, ty niemrawcze i głupcze, teraz patrz i osądź, czy Dzieciątko nie jest Bogiem?!...

I nie czekając jego odpowiedzi, zamierzyła się szkopkiem na niewiernego.

I byłaby mu roztrzaskała głowę, lecz Najświętsza Panna chwyciła ją za rękę i ochroniła od ciosu.

Światło świecy rozjaśniło oczy Faryzeusza.

W jej płomieniach ujrzał boskość Chrystusa, uwierzył i dostał się do raju.

Więc na tę pamiątkę postanowiono w Niebie, aby przy blasku świecy odchodziły dusze do Wiecznej Jasności i nigdy w płonącą świecę nie uderzył żaden grom, bo tego nie chciała Najświętsza Panienka.

STRASZLIWA BURZA we Włoszech

RZYM, 1.2. W południowych Włoszech szalała straszliwa burza. Cztery parowce zostały porwane i uniesione przez wzburzone fale. Są wielkie straty materjalne, sięgające kilkuset tysięcy lirów. Ofiar w ludziach nie było.

„Orchideowa dama"

albo dama z orchideami. Takie imię nosi w Ameryce znana artystka filmowa miss Florence Vidor

Udaremnienie zamachu
na Bank Komunalny
PIĘCIU KASIARZY OSADZONO W ARESZCIE

WARSZAWA, 1.2.

Nocy dzisiejszej policja warszawska udaremniła bezczelny zamach kasiarzy na Bank Komunalny, mieszczący się w domu nr. 7 przy placu Napoleona.

Jeden z patroli policyjnych prowadzony przez kierownika agentury śledczej X komisarjatu p. Perkowskiego, natknął się na placu Napoleona przy skwerku na grupę kilku podejrzanych osobników.

Jeden z nich majstrował coś przy drzwiach wejściowych do banku, inny niejaki Jerzy Foryn, jak się później okazało, przechodził akurat przez jezdnię.

W tym czasie właśnie wysunęli się z za węgła policjanci.

Ujrzawszy ich, Foryn rzucił się do ucieczki.

— Stać!.. bo strzelam... — zawołał kierownik Perkowski, wymierzając w stronę uciekiniera rewolwer.

Przez ten czas przodownik Szwankowski trzymał w szachu innych drabów.

Foryn, ujrzawszy skierowaną ku sobie lufę browninga, zatrzymał się.

Wszystkich drabów odprowadzono do X komisarjatu, gdzie przystąpiono do legitymowania ich.

Tu wyszły najaw ciekawe szczegóły. Okazało się mianowicie, że wszyscy zatrzymani są zawodowymi kasiarzami, mającymi bogate rejestry w księgach Urzędu śledczego.

Nazwiska ich brzmią: Jerzy Foryn (Przemysłowa 9), Bronisław Burdon (Nowe Miasto 3), Izrael Milner (Niska 47), Aron Szneiderman (Ceglana 23) i Stefan Zakrzewski (Chmielna 23).

W toku śledztwa wyszła najaw okoliczność, że kasiarze prawdopodobnie dawno już planowali dokonanie zamachu na Bank komunalny, gdzie spodziewali się znaleźć znaczną sumę pieniędzy.

Wszystkich zatrzymanych odesłano do Urzędu śledczego, gdzie osadzono ich w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Gwałtem chciał „ozdobić"
rodzinne miasto
Policja zniszczyła nieproszone posągi
Rzeźbiarz szaleje

Do Berna szwajcarskiego powrócił niedawno, po kilkoletnim pobycie we Włoszech rzeźbiarz Dürig.

Dürig postanowił „ozdobić" rodzinny gród swemi czterema olbrzymiemi rzeźbami i ustawić je na jednym z placów publicznych.

Początkowo zaproponował Dürig władzom miejskim nabycie rzeźb za gotówkę, następnie — po odmowie z ich strony — postanowił ofiarować je bezpłatnie.

Gdy i tym razem spotkała go odmowa, Dürig, nie zważając na decyzję władz municypalnych, pewnej nocy wraz z kilku przyjaciółmi ustawił sam swe niedoceniane rzeźby na czterech rogach głównego mostu.

Jakież jednak było jego zdziwienie i rozpacz, gdy następnego ranka znalazł jedynie szczątki porozbijanych rzeźb. Nocą policja usunęła je, rozbijając rzeźby bezceremonjalnie.

Dürig, uważając postępowanie policji za obelgę krańcowego wandalizmu, umieścił resztki rzeźb na taczkach i obwoził je w ciągu paru godzin głównemi ulicami Berna.

Poza tem Dürig zaskarżył zarząd miejski do sądu o zwrot 75 tysięcy franków jako kosztów za zniszczone rzeźby.

Sensacyjna sprawa rozpatrywana będzie w dniach najbliższych.

Poszukiwanie skarbów na dnie Wisły
Nurkowie sprowadzeni z Gdyni przy pracy

Nurek udaje się na dno Wisły.

WARSZAWA, 1.2.

Przez cały dzień wczorajszy pracowali na dnie Wisły naprzeciwko wylotu ul. Leszczyńskiej czterej nurkowie sprowadzeni specjalnie z Gdyni.

Poszukiwania prowadzone są w miejscu głębokiem na dwa metry. Zamulone, ruchome i nierówne dno bardzo utrudnia pracę.

W godzinach popołudniowych zaszła potrzeba specjalnego strzeżenia rur, doprowadzających do skafandra powietrze, przed gęsto płynącą, ostrą krą, grożącą przecięciem rur.

Na wybrzeżu zgromadziły się tysiączne tłumy publiczności, przyglądającej się z zaciekawieniem skomplikowanym manipulacjom nurków.

Na miejscu poszukiwań obecni byli przedstawiciele komisarjatu rządu, policji i poselstwa brazylijskiego.

Poszukiwania na razie nie dały żadnego realnego wyniku i dzisiaj prowadzone będą w dalszym ciągu.

Kremtorjum w Moskwie

W Moskwie w dniach najbliższych ma być otwarte pierwsze w Rosji krematorjum. Specjalny gmach jest już ukończony. Składa się on z działu pieców, sali do nabożeństw, bądź dla ceremonij areligijnych, oraz wielkich hallów, gdzie będą umieszczone urny z prochami

Czarne widziadła na ulicach Paryża
Policja wzięła je pod opiekę

Na ulicach Paryża pojawiły się modele jednego z najwytworniejszych magazynów mód przy ulicy de la Paix.

Kobiety o długiej i wiotkiej linji, ubrane w czarne suknie, czarne kapelusze, tegoż koloru pończochy i buciki prowadziły na smyczy czarne psy.

Modelki przeszły przez Wielkie Bulwary, potem skierowały się na Avenue de l'Opera, a przed Komedją francuską otoczył je tłum gapiów, demonstrując wrogo przeciw takim toaletom.

Na cmentarz z niemi! Do trumien! Precz z ulic!

Przerażone tym przyjęciem modelki próbowały schronić się do jednej z znajdujących się tam kawiarń, lecz służba ich nie wpuściła. I byłby tłum uliczny zdarł z modelek czarne suknie, gdyby nie policja, która kazała zajechać samochodom i odwieźć czarne widziadła na rue de la Paix, skąd przyszły.

Odznaczenie artysty-pedagoga

P. Józef Pankiewicz, profesor Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie otrzymał od rządu francuskiego krzyż kawalerski Legji Honorowej.

ZAMORDOWANIE INKASENTA „CZERWONEJ POMOCY"
Krwawy porachunek partyjny komunistów na Pradze

WARSZAWA, 1.2.

Ulica Szwedzka na Pradze stała się wczoraj wieczorem terenem krwawego porachunku na tle partyjnem.

Ofiarą podstępnego mordu padł 21-letni Stanisław Śmiech (Kawęczyńska 24), ostatnio bezrobotny, do niedawna pracownik fabryki belgijskiego towarzystwa akcyjnego „Drut" (Objazdowa 1). Śmiech pełnił funkcję inkasenta Związku młodzieży komunistycznej, zbierając składki na tak zw.

„czerwoną pomoc".

Śledztwo policyjne ustaliło następujące okoliczności krwawej zbrodni:

O godzinie 9 wieczorem ulicą Bródnowską na Pradze szło 3-ch mężczyzn. Trójka prowadziła ożywioną rozmowę.

Kiedy skręcono na ul. Szwedzką, dwaj idący po bokach cofnęli się nagle. W tejże chwili padł szereg

strzałów rewolwerowych.

Mężczyzna idący pośrodku zatoczył się i runął, uderzając głową o chodnik. Do leżącego na ziemi oddano jeszcze dwa strzały, poczem zabójcy rzucili się do ucieczki i

znikli w nieznanem.

Na miejsce zbrodni przybyła policja i Pogotowie. Lekarz zastał już stygnące zwłoki zastrzelonego.

Badanie zwłok na miejscu ustaliło, że zamordowany otrzymał dwie kule. Jedną w głowę, drugą w brzuch. Pierwsza kula była śmiertelna.

Podczas oględzin zwłok zauważono ciekawy szczegół. Zastrzelony komunista miał na brzuchu

szeroki pas rzemienny

z grubą metalową klamrą. Jedna z kul trafiła w klamrę i odbiła się. Znaleziono ją spłaszczoną

w kieszeni zamordowanego.

Zwłoki Śmiecha odwieziono do prosektorjum.

Istnieje przypuszczenie, że Śmiecha zastrzelili towarzysze partyjni. Według krążących wersji Śmiech uchodził w organizacji komunistycznej za „niepewnego".

• JAK WYJDZIE POLSKA z WALKI 25-ciu NARODÓW na OLIMPJADZIE ZIMOWEJ ?

NA TO PYTANIE WYCZERPUJĄCE ODPOWIEDŹ DAJE TYLKO

PRZEGLĄD SPORTOWY,

który wysyła do St. Moritz specjalnych przedstawicieli i przygotowuje specjalną obsługę informacyjną. Szczegóły walki elity polskich narciarzy o zaszczytny tytuł mistrzów świata, zmagania naszych hokeistów z najsilniejszymi zespołami Europy i Ameryki opisane będą dokładnie tylko w Przeglądzie Sportowym

W dwie godziny z Friedrichshafen do Genui

Najnowszy typ samolotu niemieckiego, wybudowanego dla włoskiego przedsiębiorstwa lotniczego. Samolot ten drogę z Friedrichshafen do Genui przebywać będzie w dwie godziny.

GROŹNY WRÓG DZIECI
w granicach Polski

Ze Starogardu donoszą, że stwierdzono tam chorobę dziecinną, mającą wszelkie objawy Heine-Medina. Władze sanitarne wydały zarządzenia ochronne.

PIERWSZA RADA.

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE RADIONU.

Chcąc działanie Radionu całkowicie wyzyskać, należy zawsze, niezależnie od tego, co ma być prane przestrzegać sposobu użycia tego środka.

Przedewszystkiem jednak należy pamiętać o najważniejszym warunku:

Rozpuszczać Radion tylko w **zimnej** wodzie, potem przeprowadza się pranie stosownie do sposobu użycia (gotuje się bieliznę w przeciągu pół godziny).

Jedynie wówczas wykazuje Radion swoje właściwości i rzeczywiście sam pierze.

Czyż może być bardziej prosty sposób?

Więc powtarzamy: rozpuścić w **zimnej** wodzie,

a wówczas

Radion sam pierze.

Lista żydowska współpracy z Rządem

Okręgowe Biuro Wyborcze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nadesłało nam komunikat tej treści:

Na wspólnem posiedzeniu Okręgowego Komitetu Wyborczego Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem z ugrupowaniami żydowskiemi (Agudah, Zw. Okręgowy Kupców, Zw. Okręgowy Drobnych Kupców i Handlarzy oraz Związek Właścicieli Nieruchomości uchwalono, że wobec wybitnie rolniczego charakteru listy Nr. 1 na Okręg Białostocki, nie możnaby dać na liście przedstawicielowi żydowskiemu takiego miejsca, jakie się Żydom faktycznie ze względu na liczebność należy, wobec tego urgodniono zapatrywanie, że Żydzi powinni pójść z własną listą czysto żydowską.

Sfery miarodajne stwierdzają z uznaniem stanowisko ugrupowań Agudy, Zw. Okręgowego Kupców, Zw. Okręgowego Drobnych Kupców i Handlarzy oraz Związku Właścicieli Nieruchomości, które zdały w ten sposób egzamin dojrzałości co do zapatrywań na stosunek do społeczeństwa polskiego i do idei współpracy z Rządem, przyczem wysunięcie osobnych list nie wpłynie na zmianę życzliwego ustosunkowania się obu bloków.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dnia 30 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na Okręg Wyborczy Nr. 5, o którem „Dziennik Białostocki" wspomniał krótko i lakonicznie. Wobec tego zmuszony jestem tą drogą podać do powszechnej wiadomości, że w imieniu Stronnictwa Zachowawczego, które reprezentują, zgłosiłem na zebraniu powyższem, mając na uwadze powodzenie listy Bloku u wyborców sprzeciw przeciwko kandydaturze na pierwszem miejscu b. posła p. Polakiewicza, przyczem sprzeciw ten odpowiednio uzasadniłem.

Tadeusz Tenczyński.

Białystok, 31.I-28 r.

—x—

Uroczystość w synagodze

W DNIU IMIENIN

Pana Prezyd. Rzeczypospolitej

Wczoraj z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze chóralnej przy ul. Żydowskiej, na którem byli obecni m. in. wice-prezydent miasta W. Hepner i ławnicy inż. Lifszyc i dr. Kacenelson oraz wice-prezes dr. A. Rajgrodzki.

Po odprawieniu nabożeństwa kazanie okolicznościowe wygłosił rabin dr. G. Rozenman.

—xx—

Przyjęcie agend magistrackich.

Wczoraj nowy prezydent miasta płk. M. Ostrowski i wice-prezydent W. Hepner w obecności dotychczasowego prezydenta B. Szymańskiego i wice-prezydenta W. Łuszczewskiego oraz naczelnika wydz. dfinansowego i buchaltera przejęli kasę (depozyty i gotówkę), o czem sporządzono odpowiedni protokuł.

Wieś

staje przy Marszałku

Piłsudskim

Mieszkańcy wsi Długi-Ług, Korycin, Ostra-Góra, Skindzier, Wysokie, Zagórze, Łany i Sieciłówka, gm. Korycin zebrani na zgromadzeniu 26 ub. m. przystąpili jednogłośnie do współpracy z Rządem i złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, wznosząc okrzyki na Jego cześć, wyrażając mu podziękowawania za owocną pracę dla dobra Państwa Polskiego.

Jutro ostatni termin

składania list

kandydatów do Sejmu.

Dziś wobec święta, listy kandydatów na posłów sejmowych i senatorów można składać w prywatnem mieszkaniu przewodniczącego Okr. Komisji Wyborczej (Skorupska 30). Jutro o godz. 2 ostatni termin złożenia list.

—xx—

Tylko bezrobotni nie płacą

podatku lokalnego

Ponieważ ostatnio do Magistratu zgłasza się wiele osób, żądając zwolnienia od podatku od lokali, ponieważ zajmują jednopokojowe mieszkanie, informujemy ze źródeł miarodajnych, że jednopokojowe mieszkanie są zwolnione od tego podatku tylko o ile są zajmowane przez bezrobotnych, którzy mogą udowodnić pozostawanie bez pracy.

—xx—

Zdrajca i szpieg

Aresztowano Michała Krynicę, mieszk. Grodna, który w r. 1920 podczas inwazji bolszewickiej działał na niekorzyść Państwa i wydał w ręce bolszewików żandarma polskiego Kuzińskiego, którego rozstrzelano.

Lekarz - Dentysta
Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.
przyjęcia chorych: 10-2 pp. i 4-7 w.
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

Uwadze p.p. Prenumeratorów

zamiejscowych.

Do numeru dzisiejszego wkładamy blankiety nadawcze P.K.O. prosząc p.p. Prenumeratorów o opłacenie należności za prenumeratę za m-c LUTY rb.

„Apollo" ☛ **DZIŚ niebywała sensacja**

POCZĄTEK O GODZ. **5-ej wieczór**

Epokowy film przygód i bohaterstwa

z jubileuszowej grupy „Estefilm" wytwórni „United Artists".

CAŁY FILM W NATURALNYCH KOLORACH.

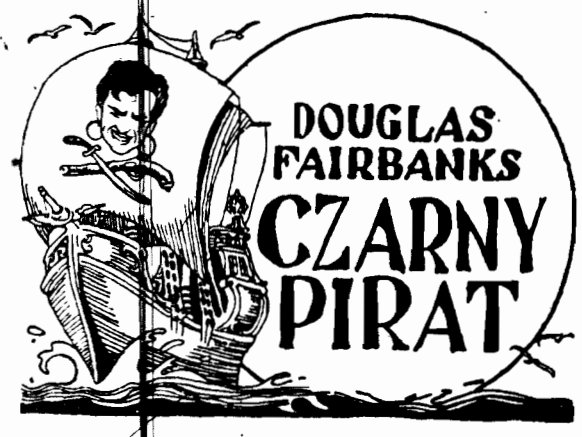

DOUGLAS FAIRBANKS
CZARNY PIRAT

Bohaterski poemat o przygodach i awanturach „WŁADCÓW MÓRZ".

W roli głównej:

DOUGLAS FAIRBANKS

popularnie zwany „Wielki Dong"

W czwartek, sobotę i niedzielę od godz. 12—3

PO CENACH ZNIŻONYCH

Verdun

wielka epopea wojenna.

„Modern" DZIŚ PREMJERA. Kasa 4 pp. Początek 5, 7[45], 10[30].

Uprasza się przybywać na wcześniej. seanse Passe-partout i bilety ulgowe nieważne

☛ chluba francuskiej kinematografji Clou sezonu. ☚

CASANOVA

(KRÓL UWODZICIELI)

Monumentalny, potężny film w naturalnych kolorach (2 serje razem).

W rolach głównych **Iwan Mozżuchin,** Bożyszcze kobiet, ulubieniec całego świata

W rolach głównych **DIANA KARENNE, RUDOLF KLEIN - ROGGE.**

Kolosalna wystawa. — Niewidziany przepych. — Szczyt artyzmu i techniki.

Dziś od godz. 11[30] — 2[30] ppoł. **Ceny od 75 gr.**

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Teatr **„Palace"** Czwartek 2 lutego r. b. **Tylko jeden koncert**

GENJALNEGO SKRZYPKA

Bronisław GIMPEL

wykona całkowity prog. na **recitalu skrzypcowym**

Wszędzie, gdzie występował p. Gimpel, był przyjmowany z wielkim entuzjazmem. W Rzymie B. Gimpel był przyjęty przez króla włoskiego i w tego obecności wykonał kilka produkcyj muzycznych. Również grał u Papieża i u Mussoliniego.

Początek o godz. 8.30. Bilety w kasie teatru.

Ś. † P.

Ksiądz Józef Tarasewicz

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami zasnął w Panu dnia 1 lutego 1928 r.

przeżywszy lat 71.

Eksportacja zwłok z domu przy ulicy Wasilkowskiej 4 do kościoła Farnego nastąpi dnia 3 lutego o g. 8 m. 30. Zwłoki zostaną przewiezione do grobów rodzinnych w Dąbrowie Grodzieńskiej.

O powyższem zawiadamiają pogrążeni w smutku

NAJBLIŻSI KREWNI.

Kupię większą ilość kartofli stołowych oraz siano łąkowe (wagonami) Ofertantów upraszam o nadesłanie cennika.

J. Sissle Berlin - Hafensee, Joachim-Friedrichstr. 49. Telefon: Pfalzburg № 5365.

Ogłoszenie. 188

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. miasta Białegostoku, Jan Podbielski, zamieszk. przy ulicy Fabrycznej w domu № 29, ogłasza, że w dniu 13-go lutego 1928 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Wróblej pod Nr. 15 w mieszkaniu Jana Kuśnierza odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: umeblowania, serwety, samowaru i inn. ocenionych na 443 zł., które mogą być sprzedane w myśl art. 1070 U. P. C. niżej szacunku.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dn. 30 I-1928 r.

Ogłoszenie. 191

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. powiatu Białostockiego Julian Rowojski, zamieszkały przy ul. Kraszewskiego w domu Nr. 1, ogłasza, że w dniu 10 lutego 1928 r. od godziny 10 rano, w kol. Kucharówka, gminy Zabłudowo, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stefana Proczko, a mianowicie: 1) kieratu 2-wu końnego i wialni firmy „Margolis", oszacowanych na sumę 375 złotych i 2) młocarni cepowej firmy „Moritz" oszacowanej na sumę 400 zł.

Białystok, dn. 31.I 1928 r.

Lekarz dentysta

Leon Kopelman

Choroby zębów i jamy ustnej

Sztuczne zęby

Przyjmuje od godz. 3 do 9 pp. w niedzielę od 10 do 2 pp.

Białystok ul. Lipowa № 17. Tel. 13-52

Sprzedaje się w Białymstoku przy ulicy Depowej № 1 (około więzienia i koszar artylerji) posesja obszaru 1 i pół ha zawierająca ogród owocowy i warzywny, dwa domy mieszkalne oraz dużą stajnię murowaną, tamże do sprzedania placu pod budowę domów. Informacje u Żukowski ul. Młynowa 21 od 5 do 6-ej wiecz.

Przeszłość i przyszłość każdego człowieka dokładnie odczyta z linji rąk **Chiromanta Wasilewski** Białystok Św. Rocha № 19 wejście frontowe od godz. 10 do 8. 193

Zgubiono wyciąg z ksiąg ludności, wyd. przez Urząd gminy Klukowo w roku 1924 na imię Okoń Szejny, c. Chaima i Libsy, zam. w Czyżewie 187

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starost. Białostockie na imię Jana Olechna zam. we wsi Szpakowo, gm. Malinówka. 177

Ogłoszenia drobne

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencji, prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 4

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez PKU Łomża na imię Kolakowskiego Ignacego, rocz. 1900 zam. we wsi Mazury, gm. Sokoły, pow. Wysz-Mazowiecki 178

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50; — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w tekście podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.

Drukarnia Miszondznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.